



Atak USA i Izraela na Iran w perspektywie chińskiej

Marcin Przychodniak

Chiny postrzegają trwający od lutego konflikt na Bliskim Wschodzie głównie przez pryzmat własnej rywalizacji z USA. Amerykańska agresja potwierdza radykalizację polityki administracji Donalda Trumpa, ale nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla ChRL. Choć Chiny doświadczają problemów gospodarczych w związku z wojną, liczą, że osłabi ona USA oraz ich sojuszników i partnerów. Oszczędne, ale widoczne wsparcie Chin dla Iranu i ich zaangażowanie w działania dyplomatyczne na rzecz stabilizacji mają być elementem nacisku na Trumpa przed jego wizytą w ChRL w maju.

Priorytetem ChRL na Bliskim Wschodzie jest współpraca gospodarcza z najważniejszymi partnerami – Arabią Saudyjską, Katarą i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA). Obejmuje ona import do Chin surowców energetycznych – w 2025 r. z regionu pochodziło ok. 50% dostaw ropy naftowej (głównie z Arabii Saudyjskiej, Iraku, Omanu, ZEA, Kuwejtu, a także Iranu, który odpowiadał za ok. 13% importu) i około 35% gazu (większość z Kataru, a także Omanu i ZEA). Bliski Wschód jest też istotnym odbiorcą towarów z ChRL (niecałe 7% eksportu w 2025 r.), w tym zielonych technologii, a także miejscem lokowania kapitału przez chińskie firmy i obywateli.

Od października 2023 r., czyli [ataku Hamasu na Izrael](#) i początku [wojny w Strefie Gazy](#), większego znaczenia nabrał polityczny wymiar obecności ChRL na Bliskim Wschodzie, głównie jako instrumentu rywalizacji z USA. Obejmował on strategiczną współpracę z Iranem (od marca 2021 r.) i wsparcie dla Palestyńczyków, a także, tak jak w innych regionach, promocję kooperacji, np. w ramach chińskiej [Globalnej Inicjatywy Bezpieczeństwa](#). Prowadząc taką politykę, Chiny krytykowały eskalacyjne [działania Izraela](#) (m.in. w Strefie Gazy) i jego sojusz z USA. Utrzymywały jednak z Izraelem ograniczoną współpracę, m.in. w nowoczesnych branżach gospodarki.

Reakcja na atak. Pomimo strategicznego partnerstwa z Iranem władze chińskie były wstrzemięźliwe w udzielaniu mu pomocy, w tym wojskowej. Nieoficjalne informacje wskazują na ograniczone dostawy materiałów chemicznych do paliwa rakietowego i udostępnianie zdjęć satelitarnych.

Reakcja ChRL (podobnie jak przy [atakach](#) na Iran w 2025 r.) jest skoncentrowana na działaniach dyplomatycznych, jedynym realnym narzędziu oddziaływania na sytuację w regionie. Chińska aktywność jest obliczona przede wszystkim na promocję własnego wizerunku jako państwa stabilizującego sytuację w regionie i dążącego do umożliwienia swobodnego przepływu przez cieśninę Ormuz. ChRL – wspólnie z Rosją – krytykuje więc amerykańskie i izraelskie bombardowania, ale podkreśla konieczność utrzymania swobody transportu morskiego (niezależnie od tego, które państwo to utrudnia), zaprzestania ataków rakietowych i pokojowego współistnienia Iranu z sąsiednimi państwami arabskimi. Takie stanowisko 14 kwietnia przedstawił przewodniczący ChRL Xi Jinping podczas rozmowy z następcą tronu ZEA. 20 kwietnia w rozmowie telefonicznej z saudyjskim księciem koronnym Xi podkreślił znaczenie swobody korzystania z cieśniny Ormuz. 16 kwietnia to samo zakomunikował chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi, który zadeklarował jednocześnie wsparcie ChRL dla suwerenności Iranu. Zarówno on, jak i Zhai Jun, specjalny wysłannik MSZ ChRL na Bliski Wschód, odbyli w ostatnich tygodniach kilkadziesiąt spotkań i rozmów telefonicznych z przedstawicielami państw regionu, w tym Izraela. Zwieńczeniem tych działań było m.in. poparcie Chin dla pośrednictwa Pakistanu w rozmowach amerykańsko-irańskich i presja na Iran, aby zgodził się na rozpoczęcie [negocjacji](#).

Konsekwencje polityczne. Sytuacja na Bliskim Wschodzie podważa wizerunek Chin jako państwa, które jest w stanie efektywnie stabilizować region. Symbolicznym przykładem

sukcesów w tej dziedzinie było porozumienie Iranu i Arabii Saudyjskiej zawarte w Pekinie w 2023 r. ChRL nie ma innych niż dyplomatyczne instrumentów zabezpieczenia swoich interesów. Jest to istotne w odniesieniu także do państw arabskich, gdzie w atakach Iranu zostało uszkodzonych 18 instalacji (m.in. porty, rafinerie, stacje odsalania), w które są zaangażowani Chińczycy.

Jednocześnie atak na Iran może wzmocnić pozycję ChRL w relacjach z USA. Zużycie amerykańskiej amunicji potencjalnie zwiększa ich zależność od Chin, gdyż jej produkcja w znacznym stopniu zależna jest od dostaw surowców krytycznych. Chiny nasilają też narrację skierowaną do państw Globalnego Południa na temat hegemonicznej polityki USA, a także ich bezprawnej ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Dla części europejskich polityków działania USA stają się kolejnym argumentem za rozwojem współpracy z Chinami. Władze chińskie oceniają, że brak wyraźnego zwycięstwa USA, problemy ze stabilizacją przepływu przez cieśninę Ormuz oraz wpływ Chin na Iran i państwa arabskie tworzą dodatkową presję na Stany Zjednoczone. Będzie to pomocne w rozmowach USA–ChRL, m.in. o Tajwanie.

Skutki gospodarcze. Dążenie ChRL do ustabilizowania sytuacji w regionie wynika też z [trudności gospodarczych](#). W Chinach wzrosły ceny wielu produktów, zwłaszcza benzyny i ropy, ale także gazu i chemikaliów (np. metanolu). Przedłużający się konflikt może oznaczać wzrost inflacji (wskaźnik cen dóbr produkcyjnych wzrósł w marcu br. po raz pierwszy od 41 miesięcy), problemy z konsumpcją prywatną, a także z produkcją żywności. Może mieć to poważne konsekwencje, nawet przy założeniu, że Chiny dywersyfikują dostawy ropy (np. zakupy z Rosji wzrosły w marcu o 14% r/r) i mają rezerwy surowca na 4–5 miesięcy. Równie problematyczne z perspektywy ChRL są negatywne konsekwencje wojny dla gospodarek innych państw Azji, głównych odbiorców chińskiego eksportu (ponad 54% w marcu br.).

Destabilizacja Bliskiego Wschodu potwierdza też przekonanie władz ChRL o słuszności transformacji chińskiej gospodarki, zarówno w kontekście dywersyfikacji źródeł energii, jak i sprzedaży technologii. W marcu br. eksport baterii, pojazdów elektrycznych i paneli fotowoltaicznych z ChRL wzrósł o 70% r/r. Władze chińskie traktują atak na Iran i wpływ wojny na dostęp do zasobów jako sygnał do przyśpieszenia procesu zwiększania odporności i tworzenia państwowych narzędzi reagowania na nagłe kryzysy. Wskazała na to minister bezpieczeństwa państwa Chen Yixin w artykule zamieszczonym w partyjnym piśmie „Qiushi”

z lutego br. Efektem takiego podejścia są opublikowane w kwietniu zarządzenia, które dają Chinom możliwość ograniczania współpracy własnych przedsiębiorstw z podmiotami zagranicznymi, jeśli kontynuacja groziłaby ChRL zależnością, np. w łańcuchach produkcji.

Wnioski i perspektywy. Dla Chin wojna USA i Izraela z Iranem jest kolejnym przejawem jednostronnej polityki Donalda Trumpa po operacji w Wenezueli czy żądaniach wobec Grenlandii. Nie jest traktowana jako bezpośrednia presja na ChRL, zwłaszcza że wynikające z niej negatywne skutki dotyczą także partnerów i sojuszników USA. Władze chińskie dostrzegają wyzwania związane z atakiem na Iran, ale są przekonane, że konflikt może służyć realizacji interesów ChRL.

Współpraca z Iranem pozostaje dla ChRL instrumentem w relacjach z USA, zwłaszcza w kontekście zaplanowanej na maj wizyty Trumpa w Pekinie. Chiny nie traktują bliskich stosunków z reżimem irańskim jako dogmatu w polityce bliskowschodniej, szczególnie wobec znaczenia, jakie ma dla nich współpraca gospodarcza z państwami arabskimi (w 2026 r. ma się odbyć drugie Forum Współpracy ChRL z krajami Zatoki Perskiej). W tym kontekście zmniejsza się znaczenie Iranu, formalnie nadal strategicznego partnera Chin. Współpraca z nim – inaczej niż w przypadku relacji z Rosją – jest ograniczona do taktycznych zysków, zależnych od rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Dla UE szczególnie istotne jest sceptyczne podejście do chińskiej narracji o różnicach w polityce USA i państw europejskich wobec wojny w Iranie, także w odniesieniu do przyszłości NATO. ChRL chce wykorzystać wojnę na Bliskim Wschodzie jako kolejny argument na rzecz rozwoju (a nie ograniczania) współpracy z państwami Europy ze względu na ich kooperację ze Stanami Zjednoczonymi. Jednostronność amerykańskiej polityki i spory transatlantyckie, związane np. z odmową części państw NATO współdziałania w operacjach wobec Iranu, są dla ChRL korzystne m.in. z punktu widzenia celów jej [współpracy z Rosją](#), spośród których najważniejsza jest zmiana architektury bezpieczeństwa europejskiego. Nie skłoni to jednak ChRL do ustępstw wobec postulatów unijnych, w tym gospodarczych, ale możliwe są selektywne oferty wobec państw UE (np. Hiszpanii), dotyczące np. chińskich inwestycji. Konflikt na Bliskim Wschodzie potwierdza też w chińskiej optyce konieczność wprowadzania przez Chiny regulacji i instrumentów ułatwiających im reakcję na kryzysy, zwłaszcza w odniesieniu do relacji z podmiotami zagranicznymi.